

WIELKOPOLSKI

Rok XVI

Wydanie AB

Poznań

sobota, 9 kwietnia 1960

Cena 50 gr

Nr 85 (5033)

1 Maja blisko - „Cegielski” wzywa

Czynem produkcyjnym, wartości 20 milionów zł
witają robotnicy HCP Święto Pracy i II Zjazd ZMS

Pracownicy czołowych w naszym województwie Zakładów „H. Cegielski” — wczoraj na nadzwyczajnym zebraniu Samorządu Robotniczego podjęli zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Święta Pracy i II Zjazdu ZMS. Salę konferencyjną wypełnili tłumnie reprezentanci wszystkich fabryk HCP. Przy stole prezydijskim zasiadło kierownictwo partyjne Zakładów, dyrekcja, przewodniczący rad zakładowych.

Krótko zagałę przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa — Kazimierz Kosmowski, następnie zabrał głos I sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS — Zenon Jaśkowiak. Omówił

Na Kubie powstanie 1000 spółdzielni

Jak donoszą z Hawany, dyrektor krajowego instytutu reformy rolniej, A. Nunez Jimenez, świadczył, że na Kubie powstanie w najbliższym czasie tysiąc nowych spółdzielni rolnych, które uprawiać będą głównie trzcinę cukrową. 100 tys. członków tych spółdzielni otrzyma 80 tys. caballerii ziemi (jeden caballeria — 13,4 ha). (PAP)

W Południowej Afryce — jak w więzieniu

W piątek ogłoszono delegalizację dwóch, największych organizacji rdzennej ludności — krajowego kongresu afrykańskiego i kongresu panafrkańskiego. Rozpoczęły się masowe aresztowania.

Minister sprawiedliwości — Erasmus, powiadomił parlament południowo-afrykański, że uchwalona poprzednio przez obie izby „ustawa o delegalizacji”, została podpisana przez generalnego gubernatora Swarta. Proklamowanie delegalizacji zostanie opublikowane w nadzwyczajnym wydaniu dziennika rządowego w piątek z mocą od 6 bm. Erasmus zarządził obu organizacjom, że „uprawiały terror w skali dotychczas nie spotykanej”.

W piątek nad ranem, policja przeprowadziła w wielu ośrodkach obławę, dokonując masowych aresztowań. W okręgu Witwatersrand zatrzymano ponad 50 osób. Podobne obławę odbyły się w Johan-

nesburgu, Capetown, Durbanie, Port Elizabeth i Pretorii. Liczba zatrzymanych nie jest dokładnie znana. Wśród aresztowanych znajdują się mężczyźni i kobiety. Wcześniej już zostali aresztowani przywódcy obu zdelegalizowanych partii...

Poprzednia akcja obław w skali krajowej przeprowadzona została 30 marca br. Aresztowano wówczas 258 osób.

PAP

W Afryce Południowej terror kolonistów nie ustępuje. Wiele miast, m.in. Nyanga otoczono kordonem wojska i policji. Na zdjęciu: żołnierze kontrolują przechodniów.

Fot. — CAF



1 dzień - 160 budynków

Lubelskie w ogniu

Tragiczna seria niezwykle groźnych pożarów dotknęła 7 bm. liczne wsie Lubelszczyzny. Ogółem spłonęło w tym dniu ponad 160 budynków i ok. 140 ha lasu. Największy pożar miał miejsce we wsi Łatyczyn pow. Zamość, gdzie ogień zniszczył 102 budynki, w tym 20 domów mieszkalnych.

Jak oblicza się, straty spowodowane pożarami sięgają kilku milionów złotych. Walka z ogniem była we wszystkich wypadkach niezwykle utrudniona ze względu na występującą silną wicherę. (PAP)

Fabryka precyzyjna przez wprowadzenie usprawnień technicznych i organizacyjnych wygospodarzy w ciągu roku kwotę 960 tys. zł...

Fabryka precyzyjna przy utrzymaniu dotychczasowego stanu zatrudnienia do końca bieżącego roku wykona ponad planową produkcję wartości 9.717 tys. zł...

Oto niektóre z zobowiązań załogi Zakładów „H. Cegielski”.

W sumie przyniosą one dodatkową produkcję wartości ponad 20 mln. zł, co umożliwi przyspieszenie wykonania zadań planu państwowego o około 6 dni przed terminem.

Jednocześnie załoga Zakładów „H. Cegielski” wraz z młodzieżą zatrudnioną w fabrykach wezwwała załogi naszego województwa do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej i II Zjazdu ZMS. Gorącymi okla-

„Zielona niedziela”

6 mln. drzewek zasadzimy w br.

W najbliższą niedzielę — 10 bm. społeczeństwo przystąpi do masowego sadzenia drzew we wsiach, miastach, przy drogach, na brzegach rzek itp. Dzień ten rozpocznie tegoroczną akcję zadrzewiania kraju z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i będzie nosić nazwę „Zielonej Niedzieli”.

W roku bież. zamierza się zasadzić 6 mln. drzew. (PAP)

Studenci z całego kraju radzą nad postępowaniem technicznym na wsi

Młodzi adepci techniki zasiedli wczoraj w auli Politechniki Poznańskiej obok swych profesorów, aby radzić nad zastosowaniem postępu technicznego w produkcji rolniej. W roli gospodarzy Ogólnopolskiej Konferencji Teoretycznej, organizowanej z inicjatywy Okręgowej Rady Studenckiej Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu, wystąpili słuchacze Politechniki Poznańskiej.

Przemówienie powitalne w imieniu Rektora Politechniki Poznańskiej wygłosił prof. dr K. Szukalski. O współpracy dwóch uczelni: Wyższej Szkoły

skami potwierdzili zebrani swoje przystąpienie do Czynu 1-majowego.

J. K.

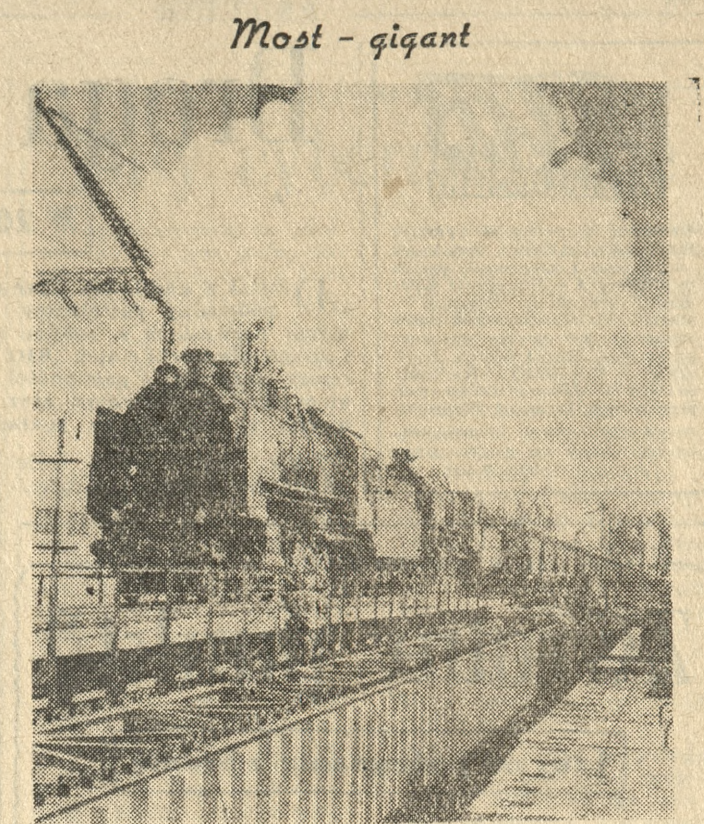
Francuscy chłopci przeciw rządowi

Liczne demonstracje i wiece

W czwartek w całej Francji odbyły się wiece i demonstracje chłopów, na znak protestu, przeciw polityce rządu francuskiego w dziedzinie rolnictwa. Demonstracje odbyły się: w Lille, Nancy, Strasburgu, Tours, Sens i w wielu innych miejscowościach.

Jak podaje agencja France Presse, na wiecu w Avignonie, mówcy ostro krytykowali politykę rolną premiera Debre podkreślając, że ceny na produkty rolnicze nie odpowiadają cenom towarów przemysłowych. Przewodniczący federacji związków rolników francuskich — Forget, podkreślając, że chłopci stanowią 1/3 ludności Francji, oświadczył, że jeśli rząd będzie kontynuował obecną politykę, to chłopstwo francuskie zostanie całkowicie zrujnowane.

W czwartek w Nantes odbyło się spotkanie przedstawicieli powszechnej konfederacji pracy, chrześcijańskich związków zawodowych z przedstawicielami krajowej Federacji Związków Rolników. Uczestnicy tego spotkania uchwaliли rezolucję, w której podkreślają wspólnotę interesów wszystkich ludzi pracy i konieczność zjednoczenia się w walce o swoje prawa.



Nad terenem Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej zbudowano — wielki most, przez który niedawno zaczęły kursować pociągi.

Fot. — CAF

Goście z zagranicy w poznańskich uczelniach

Rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr. A. Klafkowskiego odwiedził w miniony czwartek ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej, p. prof. Dimitre Praporgescu. Gościowi towarzyszył wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, mgr E. Krzymień.

W czasie wizyty Ambasador RRL zapoznał się z historią UAM oraz zwiędził wystawę „15 lat w służbie nauki, środowiska i regionu”, obrazującą dorobek UAM na przestrzeni lat powojennych. Gość spotkał się także z przewodniczącym Prezydium WRN — Fr. Szczerbałem, a wczoraj zwiędził Zakłady „H. Cegielski” i „Goplanę”.

Również w czwartek bawił w naszym mieście lekarz francuski, p. prof. dr. Jean Leroux-Robert, specjalista laryngolog i onkolog z Instytutu Curie w Paryżu. Gość przybył do Poznania po pobycie w Warszawie, Łodzi i Krakowie. W czasie pobytu w stolicy naszego województwa odwiedził Klinikę Otolaryngologiczną AM, rewizytując jej kierownika prof. dr. A. Zakrzewskiego i dr. L. Szlęzaka, adiunkta Kliniki, którzy zwiędli Instytut Curie w czasie swego pobytu w Paryżu przed dwoma laty.

Drugi dzień pobytu w Poznaniu prof. dr. Leroux-Robert poświęcił na zwiedzenie zabytków miasta oraz zamku w Kórniku. (c)

Wycieczka Indian zwiedzi Polskę?

Wczoraj wyruszył z Gdyni w 135 kolejny rejs transatlantyk „Batory” zabierając ponad 400 pasażerów. Powrót M/S „Batory” spodziewany jest 3 maja br. Według informacji jeszcze w br. na pokładzie tego statku przyjechać może do Polski niezwykła wycieczka. Oto grupa Indian, zamieszkałych w rezerwacie Michigan rozpatruje możliwości zorganizowania wycieczki do naszego kraju. Przyjechaliby oni w oryginalnych strojach pod kierownictwem „Białej Chmury”. Jest nim Amerykanin pochodzenia polskiego — Smolar. (PAP)

Nowe dokumenty o powstaniu 1863 r.

Podczas remontu przeprowadzanego w jednym z domów w Wilnie znalezione zostały dokumenty dotyczące przebiegu powstania 1863 roku w Polsce, na Litwie i Białorusi. Dokumenty przechowywane były w skrytce na strychu domu. Sądząc z dat, zostały one tam schowane po powstaniu i przeleżały w tej skrytce prawie 90 lat.

Wśród znalezionych materiałów znajduje się oryginalny listu Walerego Wróblewskiego (1836 — 1908) do jednego z powstańców, Bujnickiego. Autor biografii Wróblewskiego, W. Abramowiczus sądzi, że list ten pochodzi z okresu przygotowań do powstania. Ponadto znalezione zostały odeszły pisane przez powstańców, liczne fotografie oraz kilka egzemplarzy pierwszej gazety białoruskiej „Muzyckaja Prawda”.

PAP

Szkielet wieloryba w Pińczowie

W kamieniołomach w Pińczowie znaleziono dużego rozmiaru szkielet nieznanej zwierzęcia. Prawdopodobnie jest to kość wieloryba, gdyż poprzednio znaleziono w kamieniołomach kilka szkieletów różnych gatunków ryb. (PAP)

Technika i praca propagandowa

Przed kilku tygodniami powstała w Poznaniu Wojewódzka Rada Postępu Technicznego, Wynalazczości i Racjonalizacji przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium Rady, na którym ustalono kwoty do preliminarza wydatków Rady na rok 1960. — Przewidziano przeprowadzenie licznych konferencji problemowych, ankiet oraz prowadzenie pracy propagandowej w popularyzowaniu postępu technicznego. (ms)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejscowego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błot.

Droga wiodła przez Narvik

W 20-lecie napaści hitlerowskiej na Danię i Norwegię

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych brytyjski okręt podwodny patrolujący w cieśninie Skagerrak, u wybrzeży norweskich w pobliżu portu Lillesand, storpedował i zatopił niemiecki statek „RIO DE JANEIRO” (port macierzysty Hamburg) o pojemności 6.800 ton, płynący z ładunkiem sprzętu wojennego oraz z oddziałem około 400 żołnierzy niemieckich na pokładzie.

Takiej mniej więcej treści lakoniczny komunikat ogłosi-

ło radio brytyjskie wieczorem dnia 8 kwietnia 1940 roku.

Tym „brytyjskim” okrętem podwodnym był nasz „ORZEL”, dowodzony przez kpt. mar J. Grudzińskiego, który jako pierwszy wykrył w tym spotkaniu jednostkę niemieckiej floty inwazyjnej, ciągnącej na podbój Norwegii. Na drugi dzień Niemcy napadli na Danię i Norwegię.

Działania inwazyjne floty niemieckiej były tak zsynchronizowane, że poszczególne jej oddziały znalazły się u wejścia do ośmiu głównych norweskich portów o świcie dnia 9 kwietnia, a równocześnie zaatakowane zostały całe wybrzeże od Oslo do Narvik. Na niemieckie ultimatum wzywające Norwegię do wyrażenia zgody na lądowanie ich desantu „celem zabezpieczenia jej neutralności”, odpowie działą ogniem baterie brzegowe i okręty wojenne.

Naturalnie bohaterki opór Norwegów został szybko prze-

łamanym. Tymczasem Brytyjczycy... spóźnili się. U wybrzeży norweskich pojawiły się tylko pojedyncze ich okręty.

Dopiero w czwartym dniu inwazji przybył do rejonu Narviku pancernik „WARSPITE” z eskadrami 9 niszczycieli, a później „RESOLUTION” i inne. Walki toczyły na morzu, w powietrzu i na lądzie. Wszystkie niemieckie okręty zostały zatopione, ale Narvik pozostał nadal w rękach hitlerowskich aż do 28 maja. Gdy wreszcie po 7 tygodniach krwawych walk, w których przyjmowała udział polska Brygada Strzelców Podhalańskich, Narvik został zdobyty, sytuacja na froncie we Francji była już tak beznadziejna, że sojusznicy musieli zrezygnować ze swych zdobyczy w Norwegii.

Nasz dywizjon niszczycieli („BŁYSKAWICA”, „GROM” i „BURZA”), operujący w rejonie Narviku, poniósł bolesną stratę. Jak wiadomo, ORP

„GROM” dowodzony przez kmdra por. A. Hulewicza, został ugodzony dwiema bombami lotniczymi i zatonał wraz z 65 ludźmi załogi.

Okręty polskie zniszczyły jednak ogniem artyleryjskim kilka niemieckich umocnionych gniazd oporu na brzegach Rombakken Fiordu i zestrzeliły kilka samolotów.

Dzisiaj, z perspektywy 20 lat które nas od tamtego okresu dzielą, ważną sprawą wydaje się po prostu chociażby sam fakt udziału polskich sił zbrojnych również i na tym, między wielu innymi, froncie walki. Dowód, że ówczesne polskie nie zabrało nigdzie tam, gdzie z nawałnicą hitlerowską toczyła się walka o wolność i lepszą przyszłość.

Do tego celu droga wiodła również przez Narvik. (ZAP)

Nowi przewodniczący prezydii PRN

Ostatnio, jak komunikuje Wydział Organizacyjno-Prawny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w trzech powiatach nastąpiły zmiany na stanowiskach przewodniczących prezydii PRN.

W Lesznie, na sesji Powiatowej Rady Narodowej ustąpił z funkcji przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Paweł Kaluża. Na to stanowisko radni, zgromadzeni na sesji, wybrali Tadeusza Dudzińskiego, dotychczasowego dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krzycku Wielkim (powiat Leszno).

Również dotychczasowy przewodniczący Prezydium PRN w Obornikach — Zygmunt Kosmowski, zrezygnował z piastowanego urzędu. Na jego miejsce, sesja Powiatowej Rady Narodowej za pośrednictwem przewodniczącego Prezydium PRN w Obornikach — Kazimierza Stachowiaka, ekonomistę, Z. Kosmowski podjął pracę w Wydziale Rolnictwa Prezydium WRN.

Jan Szymański, do niedawna przewodniczący Prezydium PRN w Szamotułach, także złożył swój urząd. Sesja Powiatowej Rady Narodowej rezygnację tę przyjął, zatwierdzając na to stanowisko Andrzeja Sliwińskiego, ekonomistę, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. (pż)

Final eliminacji artystycznych w niedzielę

Zakończyły się eliminacje amatorskich zespołów młodzieżowych, biorących udział w festiwalu, urządzonym przez Wydział Kultury WRN, KW ZMS w Poznaniu i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych. W sumie — w festiwalu wzięło udział 35 zespołów z ponad 500 uczestnikami.

Eliminacje obejmowały zespoły taneczne, wokalne, muzyczno-rozrywkowe i piosenkarzy. Do finału, który odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej w Poznaniu zakwalifikowali się:

Zespoły taneczne: „Tonsil” (Września) i LPZ (Szamotuły). **Wokalne:** kwintet mieszany PSS (Wolsztyn), chór PSS (Wolsztyn), tercet żeński Gminnej Spółdzielni (Poniec). **Instrumentalne:** zespół „Cabalero” (Leszno), zespół muzyczny PSS (Wolsztyn), zespół „Tele-echo” (Leszno), zespół PDK (Gniezno) i zespół ZMS (Poznań). **Piosenkarze:** Zbigniew Jankowski z Leszna, Henryk Kobierzycki i Ewa Musielak z Gniezna, Barbara Wilk z Poznania, Janusz Szymański (Leszno), Maryla Nowacka (Leszno) oraz niewiasta ukrywająca się pod pseudonimem „Warska” (Piła). Dla zwycięzców finału przewidziano cenne nagrody. (jk)

Zwrotny punkt?

Czas na pożegnanie z bronią

Zwrotnym punktem dla obrad Komitetu Rozbrojeniowego Dziesięciu Państw może stać się porozumienie Wielkiej Trójki Atomowej w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wyścig zbrojeń zasada się na nieustającym dążeniu mocarstw do udoskonalenia broni nuklearnej i dopóki ten wyścig trwa, nie można niczego zdziałać w kierunku rozbrojenia.

REALNE MOŻLIWOŚCI

Więści z Zachodu na temat wyników podróży premiera Macmillana i jego rozmów z Eisenhowerem wskazują, że porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną znalazło się w sferze realnych możliwości. Wprawdzie propozycje anglo-amerykańskie zmierzają do ograniczenia takiego porozumienia w czasie — do jednego roku — podczas, gdy Związek Radziecki proponuje termin co najmniej kilkuletni, ale być może doprowadzi to do Wielkiej Trójki Atomowej do jakiegoś kompromisu, skoro co do samej zasady strona zachodnia wyraziła wreszcie zgodę.

Dlaczego jednak strona amerykańska chce ograniczyć moratorium w sprawie doświadczeń? Wybuchów pod ziemią tylko do początku 1961 roku? Ponieważ Pentagon (ministerstwo obrony USA) przygotowuje urządzenia do przeprowadzenia takich doświadczeń w stanie New Mexico właśnie na rok 1961. Ta okoliczność nie do końca świadczy o szczerości zapewnień strony amerykańskiej, iż dąży ona również do rozbrojenia.

Trzeba bowiem jasno zdawać sobie sprawę z faktu, że chociaż Komitet Rozbrojeniowy Dziesięciu Państw, równocześnie trwa w dalszym ciągu wyścig zbrojeń. Wymownym tego przykładem jest ogłoszony w dniu 2 marca b. r. plan gen. Norstada, naczelnego dowódcy wojsk paktu atlantyckiego, utworzenia dywizji, złożonej z „batalionów szturmowych”, uzbrojonych w broń atomową.

POWSZECHNE

W świetle tego, co przedstawił wyżej, staje się oczywiste iż wszelkie porozumienia ograniczające wyłącznie liczebność sił zbrojnych poszczególnych mocarstw nie mają żadnej wartości. Udoskonalenia techniczne i broń atomowa sprawiają, że nawet przy pomocy niewielkich liczebnie jednostek wojskowych można do konąć agresji.

Jasne więc dlaczego Chruszczow tak wytrwale powtarza postulat leżący w założeniu radzieckiego projektu rozbrojeniowego: rozbrojenie musi być powszechne i całkowite. Tyl-

ko zniszczenie istniejących zapasów broni nuklearnej, zakaz robienia nowych doświadczeń w tej dziedzinie, zniszczenie innych rodzajów broni masowej zagłady, jak środki chemiczne i biologiczne, rozwiązanie wszystkich armii i sztabów wojskowych, likwidacja budżetów wojskowych — wszystko to pod surową kontrolą międzynarodową — może oznaczać faktyczne rozbrojenie.

ETAPAMI

Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju całkowite i powszechne rozbrojenie nie może być dokonane jednorazowo i z dnia na dzień. Dlatego projekt radziecki proponuje zrobić nie tego etapami w ciągu 4 lat. Być może, że wymagając to będzie nawet nieco dłuższego terminu. Zaczynać jednak trzeba od podstawowych rzeczy: zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, rozpoczęcia likwidacji sił zbrojnych, poczynając od ich poważnej redukcji, likwidacji baz wojennych, redukcji techniki wojennej itd.

Takie właśnie zadanie — przygotowanie porozumień co do pierwszego i następnych etapów rozbrojenia — ma przed sobą Komitet Dziesięciu Państw obradujący w Genewie. Według opinii znanego publicysty Waltera Lippmanna w „New York Herald Tribune”, projekty takich porozumień mają być przed 15 maja b. r., to jest przed spotkaniem szefów rządów czterech mocarstw.

Jerzy Winnicki

Z sali sądowej Sprzedawał szyny i zajęte mieszkania

Przedsiębiorstwo produkcji prefabrykatów w Skórzewie pod Poznaniem, istniało właściwie tylko formalnie. Jego właściciel Witalis Szelągiewicz wziął wprawdzie z banku na rozwój zakładu 80 tys. zł pożyczkę, której nie zwrócił (sprawa ta jest przedmiotem odrębnego śledztwa), ale nie wiele to pomogło. W każdym razie Szelągiewicz, jak wykazało śledztwo, nie miał możliwości zaopatrywania klientów w materiały budowlane. Mimo tego pobierał zaliczki na zakup budulca. Od jednego z klientów wziął natomiast 5.500 zł na... szyny od kolejki polowej. 9.100 zł zainkasował natomiast w związku z zawarciem umowy o wynajęcie mieszkania, które jest... zajęte do dnia dzisiejszego. W sumie Prokuratura m. Poznania ustaliła, że Szelągiewicz dokonał 11 oszustw i wyłudził ponad 45 tys. zł. (ak)

Pod zarzutem dokonania gwałtu

Prokurator Powiatowy w Kaliszu zastosował areszt wobec dziewczęciu mieszkających w tym mieście (przeciętny wiek — 19 lat). Są one podejrzani o zgwałcenie w kaliskim parku, dwóch kilkunastoletnich dziewcząt. (y)

Przewody wysokiego napięcia połączą sześć krajów

Silnie rozwijający się przemysł i wzrastająca elektryfikacja krajów obozu socjalistycznego zwiększają coraz bardziej zapotrzebowanie na prąd. Na ostatniej konferencji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, kwestia ta znowu znalazła się na porządku dziennym. Chodziło o przyspieszenie realizacji już dawno powziętej decyzji.

Polska w tym obozie rozprowadza wielkimi zapasami węglą. Prócz tego, Polska i Czechosłowacja posiadają znaczne zapasy węgla brunatnego, Rumunia zaś i Czechosłowacja mają poważne rezerwy energii wodnej. W myśl uchwały Rady, przewody wysokiego napięcia energii elektrycznej połączą: Polskę, Czechosłowację, NRD, Rumunię, Węgry i zachodnią Ukrainę.

Węgry pod koniec 1962 roku otrzymywać będą z ZSRR 1 miliard kWh rocznie, Cze-

chosłowacja i Rumunia wybudują wspólnie wielką elektrownię wodną w Rumunii.

Polska już pod koniec roku bieżącego zwiększy produkcję energii elektrycznej. Przez rozbudowane przewody wysokiego napięcia z kombinatu Turów — Bertsdorf, nasz kraj otrzymywać będzie prąd, zaś czeskie Zagłębie Ostrawskie i Słowacja otrzymają energię elektryczną z Górnego Śląska. W roku bieżącym czynne będą przewody Skawina — Liskovec (CSR). Połowa energii przekazywana będzie dalej z Czechosłowacji do Węgier, których konsumpcja energii elektrycznej wzrasta o 3,7 proc. rocznie. W związku z tym, Węgry forsują budowę wielkiej, hydro-elektrowni na Dunaju — w odległości 60 km od Budapesztu. (fh)

100 milionów drzew na 1000-lecie

W realizacji uchwały Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na temat zadzwierzenia naszego kraju, wielką pomocą dla organizacji społecznych biorących udział w tej akcji, dla młodzieży szkolnej, dla miłośników przyrody — jest wydana przez wyd. „Arkady”, książka mgra T. Szymanowskiego: „Drzewa ozdobne”. W tej obszerniej, bogato ilustrowanej pracy (540 str., 125 rys., 327 fotogr.) znajduje czytelnik dokładny opis 75 gatunków i odmian drzew występujących w Polsce — ich charakterystykę, wymagania klimatyczne i glebowe przystosowanie do otaczającego krajobrazu. Książka jest do nabycia w księgarniach „Domu Książki” (cena zł 80 w oprawie kartonowej, zł 90 w płóciennnej). W razie nieotrzymania „Drzew ozdobnych” w księgarni należy przesłać zamówienie do wyd. „Arkady”, Warszawa, Sienkiewicza 14. K2173

Dla oszczędzających

W najbliższą, przedświąteczną niedzielę, 10 kwietnia br. czynne będą w godzinach od 10 do 13 kasy Oddziałów PKO w Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Kościanie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie i Pile. Kasy Oddziałów PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3 czynne będą w godzinach od 10 do 15. Równocześnie PKO przypomina, że pragnąc uczestniczyć w najbliższym, kolejnym losowaniu samochodów — premiową książkę oszczędnościową należy założyć do dnia 15 kwietnia br. (na)

Problemy IV plenum

Problemy IV plenum

Problemy IV plenum

O jakości produkcji można nie skończyć. Nawet technicznym profanom znany jest nieco ten problem, jako że w życiu codziennym łatwo odczuć na własnej skórze brakorobstwo. Oczywiście, chodzi tu o produkty przemysłu odzieżowego, spożywczego, obuwniczego itp. Natomiast sprawy, związane z jakością produkcji w przemyśle maszynowym znane są już znacznie mniejszemu gronu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno tu, jak i tam, jednym z czynników, mających decydujący wpływ na podniesienie jakości produkcji, jest wysoki poziom kontroli technicznej. Jak go osiągnąć?

Spróbujmy na to pytanie, choć częściowo, odpowiedzieć, opierając się na materiałach — głównie referatach, wygłoszonych podczas III Krajowej Konferencji Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich.

Specjalne sekcje

Ramy artykułu nie pozwalają na to, by zajmować się szerzej obecnym poziomem kontroli tech-

Ziarnko do ziarnka...

Jak podnieść poziom kontroli technicznej w przemyśle maszynowym?

Stwierdźmy tylko, że szczególnie dużo jest do zrobienia w zakresie technologii kontroli jakości. Niski poziom metod, stosowanych przy odbiorze produkcji, uderza przede wszystkim w zestawieniu z unowocześnianiem środków i metod produkcji oraz wzrostem masowości wytwarzanych asortymentów. By usunąć tę, szkodliwą dysproporcję, znawca przedmiotu, doc. inż. Sawicki, m. in. proponuje utworzenie we wszystkich biurach technologicznych specjalnych sekcji, lub stanowisk pracy, dla spraw technologii kontroli jakości. Do zadań takich komórek organizacyjnych należałoby m. in.: projektowanie sprawdzianów, przyrządów kontrolnych itp. oraz ustalanie właściwych metod kontroli.

Kadry decydują...

Do sekcji tych powinni zostać powołani inżynierowie i technicy, dla których sprzęt mierniczy nie jest nowością, lecz rzeczą doskonałą. Ważne jest również praktyka. Stąd postulat, by ludzie ci przeszli praktykę w dziale kontroli

technicznej oraz wzięli udział w kursie metrologii warsztatowej i metod kontroli.

Innym, odrębnym już czynnikiem jest szczegółowy przegląd posiadanej przez zakłady metalowe dokumentacji technologicznej. Przegląd pod kątem metodyki i doboru środków kontroli. Trzeba by tu wprowadzić zasadę okresowego wprowadzania zmian oraz uzupełnień metod i środków mierniczych. Oczywiście, pociągnięcia takie muszą być poprzedzone wnikliwą obserwacją.

Osobny rozdział stanowi przeznaczanie odpowiednich kredytów na właściwy sprzęt mierniczy. Zbytnią oszczędność w tym zakresie jest bardzo krótkowzroczna.

Zaniebania w omawianej tu dziedzinie są tak poważne, że ich usunięcie wymaga kilku lat. Kilku lat realizowania długofalowego planu podnoszenia poziomu kontroli technicznej. Zmudnego zbierania ziarnka do ziarnka — szkolenia personelu, zdobycia doświadczeń, poprawy w zakresie organizacji kontroli technicznej. Z problemami

tych wiąże się jeszcze szereg innych zagadnień, że wymienimy: nie zawsze obecnie właściwą politykę etatową, niedostateczne zainteresowanie materialne personelu kontrolującego, zanik autorytetu działów kontroli technicznej.

Najbliższe perspektywy

Dość dużo wody musi upłynąć, zanim biura technologiczne czy specjalne sekcje będą mogły należycie spełniać coraz trudniejsze dyktowane przez rozwój przemysłu, zadania. Jedynym więc obecnie lekarstwem jest rozszerzenie współpracy z wyższymi uczelniami. Do nich właśnie zakłady przemysłowe winny się zwracać z takimi sprawami. Zlecać im wykonywanie planów, projektów bardziej nowoczesnych środków, prototypów przyrządów kontroli. Nie można również zapominać o takiej formie pomocy, jak konsultacja.

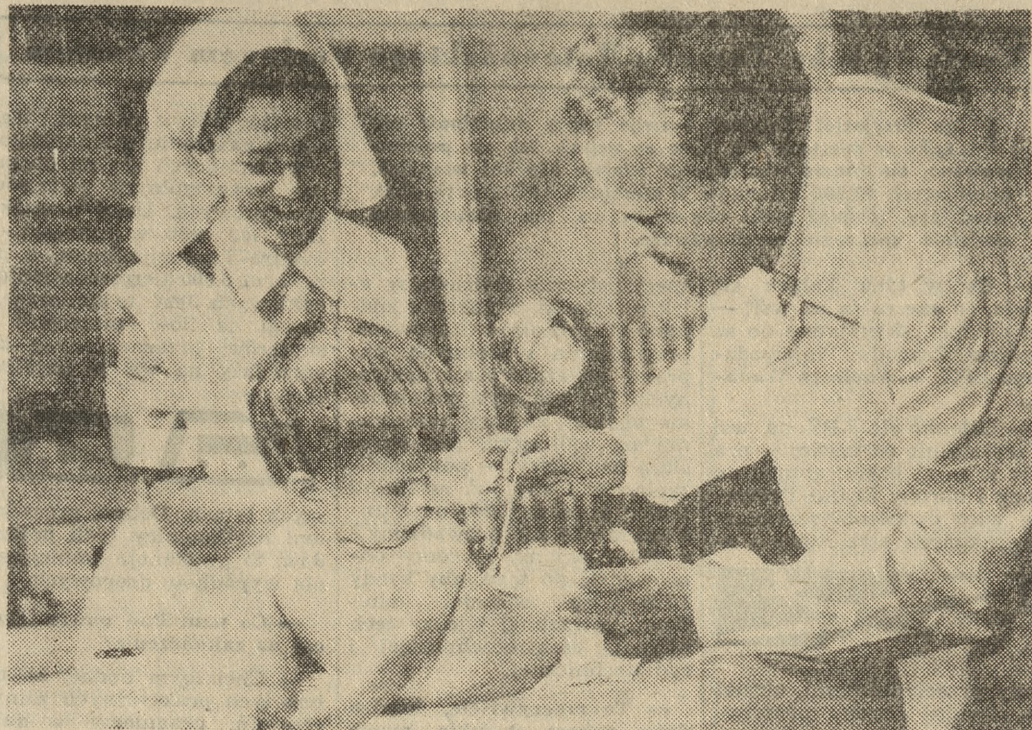
Opracował: Michał Łuczak

Dodatkowe pociągi na święta

Aby umożliwić wszystkim wyjeżdżającym na święta jak najlepsze warunki podróży, Ministerstwo Komunikacji wprowadza w dniach od 15 do 19 kwietnia r. 49 dodatkowych pociągów w ruchu dalekobieżnym.

Dodatkowymi pociągami będziemy mogli udać się na święta i z powrotem, między innymi: ze stacji Warszawa-Wschodnia do: Lublina, Rzeszowa, Koszalina, Olsztyna; z Warszawy Głównej do: Krakowa, Szczecina, Łodzi i Wrocławia, Łomży, Białegostoku; z Łodzi Kal. do: Skarżyska, Poznania; z Lublina do: Wrocławia, Szczecina; z Nysy do Skarżyska; z Poznania do Krakowa; z Krakowa do Gliwic; z Gdyni do Krakowa; ze Szczecina do Rzeszowa; z Wrocławia do Przemysła; ze Szczecina do Torunia; z Poznania do Jarocina; z Olsztyna do Ostróki. (API)

Wystawa fotografii prasowej



Międzynarodowa wystawa fotografii prasowej 1960 r. w Berlinie (NRD). Na zdjęciu: Praca Ferenc Bartala z Węgier.

Fot. — CAF

Historia i współczesność

Tysiąclecie — to także sprawa... rozwoju

Rok 1960 jest pierwszym rokiem wielkich obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W zakresie organizacji tych obchodów istnieją oficjalne plany, działają komitety. 550 rocznica bitwy grunwaldzkiej obchodzona będzie szczególnie uroczysto. Wiele miejscowości pamiętnych z wydarzeń historycznych, lub posiadających na swoim terenie ciekawe zabytki i wykopaliska, przystąpiło we własnym zakresie do przygotowania obchodów. W województwie bydgoskim takie inauguracyjne uroczystości odbędą się w Koronowie, Kruszwicy lub Biskupinie. W pobliżu Koronowa pod Wielkim Łaskiem wojska polskie stoczyły zwycięską bitwę z Krzyżakami, dlatego też w tej miejscowości odbędzie się sesja naukowa, zorganizowana przez bydgoskie Towarzystwo Naukowe.

Ludność powiatów radziejowskiego, włocławskiego, i inowrocławskiego usypie kopiec na polu bitewnym pod Płowcami. Wzdłuż dróg zasadzone będą pamiętkowe dęby i jesiony, wytyczone zostaną również szlaki turystyczne, jak grunwaldzki, łączący Toruń z polem bitwy pod Grunwaldem, piastowski, biegnący z Biskupina przez Żnin, Barcin, Inowrocław, Kruszwicę itd.

Wiadomo skądinąd, że z planem własnych obchodów Tysiąclecia wystąpiły sfery klerykalne. Obchody te będą się koncentrowały wokół Gniezna i Poznania. Dlatego tym większe znaczenie mieć będą uroczystości związane z historią państwowości polskiej, z dziejami tysiącletniej kultury święckiej, cywilizacji laickiej. Nie chcemy tu bynajmniej dyskutować historii rozwoju organizacji kościelnej na rzecz dziejów państwowości polskiej, ale nie możemy się także zgodzić na dyskutowanie dziejów państwa polskiego na rzecz historii Kościoła. Chodzi nam o wymierzenie odpowiednich proporcji historycznych, aby historia raz jeszcze nie została przedstawiona w krzywym zwierciadle. Chodzi nam o to, by obchody Tysiąclecia wiązały historię ze współczesnością.

Symbol przeszłości

Wydaje się, że obok znanych i uznanych miejscowości, obok głośnych pól bitewnych, obok powszechnie poświadczanych zabytków polskiej architektury i kultury — są tysiące miejscowości, związanych w jakikolwiek sposób z wydarzeniami historycznymi. Wydobycie to tradycje z zapomnienia, upamiętnienie cokolwiek — niekoniecznie imponującymi pomnikami, ale np. budowa nowej szkoły, szosy, domu kultury, kina — staje się zadaniem dnia.

Są już przykłady takiego dobrze pojętego uczczenia Tysiąclecia. Małe miasteczko położone na Ziemiach Zachodnich, Mieszkowice, z inicjatywą mieszkańców otrzymała w tym roku pomnik Mieszka I. Raczki święci rocznicę przemar-

szu wojsk Sobieskiego pod Wiednem. W dziesiątkach miejscowości, nie wymienianych w podręcznikach historii, pochylili się głowy nad dokumentami historycznymi, starając się wydobyc z ich dziejów jakiś fakt, jakiego wydarzenia, które stać się może pretekstem do lokalnych uroczystości, do upamiętnienia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Plany turystyczne

Co więcej: istnieją realne szanse, aby u progu nowego sezonu turystycznego, który zapowiada się bardzo ciekawie, połączyć plany turystyczne z obchodami Milenium. Właśnie przez wytyczenie owych szlaków, o jakich była już mowa. Właśnie przez wytyczenie marszrut zorganizowanych i niezorganizowa-

nych wycieczek, przez skierowanie wielkiej fali autostopowiczów na takie tereny i miejscowości, gdzie by im każdy krok przypominał ważne wydarzenia z historii Polski. Byłaby to najbardziej pogłębiona lekcja historii, jaką sobie można wyobrazić.

Czasu zostało niewiele. Tym czasem do tej pory nie widać w witrynach księgarskich map turystycznych takich właśnie „szlaków Tysiąclecia”. Tymczasem nie widać przygotowań do sezonu turystycznego w miejscowościach, przez które takie szlaki miałyby przebiegać. Nie chodzi o jakieś wielkie inwestycje, ale przynajmniej o przystosowanie części bardzo zaniedbanych hoteli i punktów wyżywienia. Leży to chyba w interesie ludności samych tych miejscowości.

Nie zwlekać!

Obchody Tysiąclecia — to nie tylko imponujące i grzyska ludowe, widowiska, fundowanie kosztownych pomników nie zawsze celowych wobec ogromu innych potrzeb. To także sprawa ożywienia wielu rejonów kraju, sprawa pobudzenia inicjatywy społecznej, sprawa przywiązania mieszkańców do ich miasta, czy wsi. I sprawa uczynienia historii naszego państwa bliższą każdemu bez wyjątku obywatelowi.

— Trzeba tę lekcję już rozpocząć. Zwiłoka nikomu nie wyjdzie na zdrowie.

Leszek Goliński

Rozmowa: „Głos“ —

Alina Szapocznikow

Wystawa rzeźby Aliny Szapocznikow (sale Odwachu na Starym Rynku) wzbudziła duże zainteresowanie. Na jej otwarcie oraz — później na spotkanie z autorką, przybyła spora gromadka zainteresowanych. Alina Szapocznikow jest młodą, ładną, sympatyczną i bardzo bezpośrednią, a liczne nagrody, uzyskane również za granicą, świadczą o rozległej skali jej talentu.

— Co Pani szczególnie interesuje jako temat?

— Trudno odpowiedzieć — mówi p. Alina. Nie mam jakichś ulubionych tematów. Dyktują mi je te wrażenia, które szczególnie silnie odczuwam.

— A w jakim materiale najbardziej lubi pani pracować?

— Nie lubię materiałów zbyt „gładkich”, jak np. drewno, czy szczególnie żelazo. Unikam ich dlatego, że ograniczają operowanie światłem, a także zmniejszają możliwość ekspresji, np. postrzępienia

były, co jest dla mnie szczególnie istotne.

— Dawniej rzeźbiarz pracował tylko przy pomocy dłuta. Obecnie — w związku ze stosowaniem coraz to innych materiałów, łączenia ich, inkustowania, patynowania itp. — pracownia rzeźbiarska winna wyglądać jak mały warsztat. Na ogół rzeźbiarze nie wyko-

nują sami tych prac. Jakże jest pan zdanie?

— Otóż staram się jak najwięcej wykonywać sama. Pozwala to lepiej poznać między innymi właściwości tworzywa.

— Prace na tej wystawie ułożone zostały chronologicznie. Można więc dostrzec, że rozwój Pani zainteresowań zmierzają nie tyle może do abstrakcji, ile w kierunku coraz to silniejszej deformacji. Jak w związku z tym widzi pani problem kontaktu z odbiorcą?

Międzynarodowa wystawa fotografii prasowej 1960 r. w Berlinie (NRD). Na zdjęciu: Praca Ferenc Bartala z Węgier.

Fot. — CAF

Mózg elektrony rozmawia o pogodzie

Cybernetyka osiąga coraz większe sukcesy. W różnych krajach elektrony maszyny matematyczne zdobywają nawet — bynajmniej nie właściwą maszyną — umiejętność podtrzymywania zwykłej rozmowy i wykrywania przy tym kłamstwa.

W uniwersytecie w Toronto zrobiono niezwykle ciekawe doświadczenie z „elektronowym mózgiem”. Do „pamięci” maszyny wprowadzono 300 słów angielskich. Uczeń ustalił następnie treść rozmowy o pogodzie. Na pytania stawiane maszynie, odpowiadała ona prawidłowo — o ile mogła znaleźć odpowiednie słowa w swoim słowniku. A oto treść tej niezwyklej rozmowy:

Operator: Czy cieszysz się z powodu deszczu, który spadł dziś około południa?

Maszyna: Nie, ja lubię słoneczną pogodę.

Operator: Podczas upału człowiek musi brać przynajmniej jedną kąpiel dziennie.

Maszyna: Tak, ja byłam na ulicy i osłabłam z upału.

Operator: Ale podczas świąt Bożego Narodzenia będzie zimno.

Maszyna: Zimno? Zwykle w grudniu jest mroźno.

Operator: Dziś jest pogodnie. Czy długo tak będzie?

Maszyna: Czy mogę kłamać? To przystoi kupcowi. Jak może być pogodnie w deszczu? (API)

Niewątpliwie ostatnie prace są trudniejsze w odbiorze i więcej wymagają od widza.

— W ogóle trudno powiedzieć, gdzie się kończy realizm i zaczyna abstrakcja. Często zbyt pochopnie używa się określenia „abstrakcja” tam, gdzie artysta celowo posługuje się skrótem, deformacją — po to, by lepiej, dokładniej

przekazać odbiorcy swą ideę, wrażenie.

— Abstrakcja zaczyna się chyba dopiero tam, gdzie następuje zupełne zerwanie ze światem realnym. Dlatego też trudno nazwać Pani prace abstrakcyjnymi, choć z pewnością te ostatnie są mniej komunikatywne od dawniejszych.

— Sam problem kontaktu z odbiorcą widzę po prostu w tym, że żyjemy w tej samej epoce. Mówiąc inaczej — społeczeństwo na pewno kształ-

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Mity cybernetyczne

Los felietonisty na pewno nie jest godny zazdrości. Pula tematów kurczy się w tempie zaskakującym, w związku z czym pióra coraz częściej wypadają z rąk najbardziej nawet renomowanym szermierzom felietonowych bojów. Ostatnio kroniki kulturalne zanotowały dalsze „wysiadki”; najpierw osierocił nas KTT w „Nowej Kulturze”, nieco zaś później Jerzy Putrament, który stał felieton w „Przeglądzie Kulturalnym” poświęcił na rzecz własnego życiorysu, spisywanego pedantycznie na tychże łamach.

Życie nie znosi jednak próżni; miejsce Putramenta zajął szybko świetny bajkopisarz Jan Brzechwa. W „Nowej Kulturze” jest wciąż jeszcze zastanawiający vacat, o czym przypominam wszystkim kandydatom na Farnas.

Ale wróćmy ad rem czyli do rzeczy. Otóż posucha na oryginalne tematy stworzyła bajeczne i niewiadomo dlaczego nie wykorzystane szanse dla miłośników gier towarzyskich. Zabawa jest prosta: należy odgadnąć kto w ilu piśmiech powieści co bardziej atrakcyjny temat! Ostatnio wyzwanie wszystkim ludziom pióra rzucił Brzechwa. Zaproponował on miłośnikom, aby zmienić i uproszczyć pisownię, który to zabieg winien przynieść na szereg gospodarce narodowej nieopisane korzyści. Znakiem autor zadał sobie aż tyle trudu, że wyliczył ilość zaoszczędzonych — dzięki zmianie pisowni — ton papieru oraz powierzchnię arealu leśnego. Rychło na wedkę tego pożytecznego, frapującego i błyskotliwego tematu dało się złapać dziesięciu publicystów, w dziełku pismach całego kraju.

To zupełna bagatelka wobec tego, co zdarzyło się przed dwoma mniej więcej laty. Pewien powadny socjolog opublikował w poważnym piśmie obszerny szkic, w którym zajął się sprawą współczesnej młodzieży. W szkicu tym była mowa o przyczynach goryczy, pesymizmu i zwątpienia u naszych osiemnasto- i dwudziestolatków.

Autor pisał swój szkic z pozycji człowieka, który w pełni solidaryzuje się z ową rozczarowaną i oszukaną przez życie młodzieżą.

Praca ta stała się dla moich szanownych kolegów po piórze siłą napędową (także i ja w tej kwestii nie jestem bez grzechu); biję się w pierś aż dudni! Była czyniła co można porównać tylko do ogromnej lawiny. Pociągnęła ona za sobą całe zwaliny drobnych gneciuchów traktujących o skom-

plikowanych problemach naszych milusińskich w wieku przedpoborowym. A więc: chandra, lęk atomowy, tajemnicza i obłąkająca miłość do jazzu, wolna miłość, chuliganstwo, a także kłopoty mieszkaniowe, naukowe, zarobkowe, rodzinne i czort jeden wie jakie jeszcze. A wszystkie te lamente i potajanki w tonie dobrze nam znanego chorálu, który był uwielbianą pieśnią naszych dziadków i babek. Rzecz jasna że ta jednostajna melodia sprzyja umacnianiu się bzdurnego mitu o rzekomo „straszonym pokoleniu”, tak jakbyśmy na tej szerokości geograficznej mieli mitów za mało.

Ubiegła jesień przyniosła nam ofensywę cybernetyki, nauki — jak wiadomo poważnej, dostępnej tylko umysłom ścisłym i precyzyjnym. Ale popularyzacją tej gałęzi wiedzy zajęli się przede wszystkim nasi felietoniści (w tym przedmiocie grzechów nie posiadam), którzy o sprzeniach zwrótnych pisali tak jak gdyby rzecz dotyczyła niedowrażonej chwały w sklepie z delikatesami.

Na szczęście jednak Jacek Bocheński, Witold Wirspsza i inni wyczerpali już cybernetyczne tematy, co pozwalało aby od czasu do czasu zabrał na ten temat głos profesor Grzeniewski, który — jako wybitny uczony — nie miesza się do spraw związanych z teorią pisania wierszy.

Gdzie wiosna i już oczami duszy widzę nową, złotą serię tematów, którą da dzień wypuszczą w świat moi mniej lub bardziej zdolni koleśdzy. Wymienimy nie które z nich: wycieczki zagraniczne, zaopatrzenie rynku w nowaliki, krytyka współczesnego teatru (temat na wszystkie pory roku), wzrost stopy życiowej ludności...

Ciągnąłbym ten felieton dalej. Przecież to temat jak wielka rzeka. Ale muszę dziś jeszcze skończyć parę zamówionych artykułów: o konieczności zmiany pisowni, o kłopotach ze współczesną młodzieżą, no i oczywiście — o cybernetyce...

Dlaczego „Doxy” tak staniały?

Każdy może mieć dobry zegarek i to niekoniecznie za dużą sumę pieniędzy. Sklepy „Jubiler” dysponują np. zegarkami już w cenie od 240 zł. Są to zegarki bez kamieni (niemieckie marki Ruhla). Od powiednio konserwowane słuszyć mogą kilka lat.

W sprzedaży na pierwsze miejsce zdecydowanie wysunęły się wysokiej jakości zegarki radzieckie, które nabywać można również na raty. Sprzedaje się ich coraz więcej.

W ubiegłym roku pojawiło się na rynku kilka nowych bardzo poszukiwanych marek zegarków radzieckich. Więcej jest też na rynku budzików, których asortyment systematycznie jest wzbogacany.

Od kilku tygodni jest w sprzedaży zegarek polskiej produkcji „Błonie” w cenie 700 zł.

Jeśli chodzi o zegarki szwajcarskie, w dalszym ciągu obserwuje się spadek ich cen na skutek dużej konkurencji rynkowej zegarków z ZSRR. I tak np. „DOXA”, która dwa lata temu kosztowała 3 tysiące złotych — obecnie kosztuje niecałe 2 tysiące. Cena „ATLANTICA” z 2.400 zł spadła do 1.600 zł. Cena „DELBANY” z 2.300 do około 1.200, „GENEVY” z 2 tysięcy do około 1 tysiąca złotych. (API)

Przed wszystkim szczerłość przeżycia

nują sami tych prac. Jakże jest pan zdanie?

— Otóż staram się jak najwięcej wykonywać sama. Pozwala to lepiej poznać między innymi właściwości tworzywa.

— Prace na tej wystawie ułożone zostały chronologicznie. Można więc dostrzec, że rozwój Pani zainteresowań zmierzają nie tyle może do abstrakcji, ile w kierunku coraz to silniejszej deformacji. Jak w związku z tym widzi pani problem kontaktu z odbiorcą?

przekazać odbiorcy swą ideę, wrażenie.

— Abstrakcja zaczyna się chyba dopiero tam, gdzie następuje zupełne zerwanie ze światem realnym. Dlatego też trudno nazwać Pani prace abstrakcyjnymi, choć z pewnością te ostatnie są mniej komunikatywne od dawniejszych.

— Sam problem kontaktu z odbiorcą widzę po prostu w tym, że żyjemy w tej samej epoce. Mówiąc inaczej — społeczeństwo na pewno kształ-

Kalisz — bardzo stare miasto



W najbliższych dniach ukażą się kartki pocztowe i znaczki, poświęcone Jubileuszowi XVIII wieków Kalisza w ramach serii historycznych miast Polski.

W czynie społecznym powstanie tu muszla koncertowa. Pierwsze swoją pomoc zgłosiły: Spółdzielnia Pracy „Projekt” (wykona projekt i dokumentację techniczną) i Wydział Geodezji przy Prezydium MRN.

Na zdjęciu: widok z Rynku na bardzo stary kościół św. Mikołaja, w którym znajduje się słynny obraz Rubensa.

Fot. — K. Przychodźki

Plany dziewcząt węgrowskich

Rada Dziewcząt przy Komitet Powiatowym ZMS w Węgrowie wytyczyła plan działania na najbliższy okres 6 miesięcy. Postanowiła ona do 15 bm. powołać sekcje dziewcząt w Gołanicy, Skokach i Wapnie.

Organizowane będą dwa razy w miesiącu odczyty na tematy najbardziej interesujące dziewczęta: o higienie osobistej kobiety, roli kobiety w życiu społecznym, kraju i rodzinie, o współczesnej literaturze i sztuce, o gustownym urządzeniu mieszkania. Będą też organizowane spotkania z literatami, naukowcami, dziennikarzami, działaczami ruchu robotniczego, młodzieżowego, działaczami kultury i sztuki. Raz na kwartał organizowane będą wycieczki do teatru, operetki itp.

Jeszcze w tym miesiącu zorganizuje się spotkanie z fryzjerkami, celem nauczania robienia nowoczesnych fryzur. Projektowany jest kurs z dziedziny diamentarstwa ręcznego. Na kursie tym uczyć się będzie robót na drutach, wyszy-

wanie, haftowanie, cerowanie itp. Naukę tańców towarzyskich poprowadzi dwa razy w miesiącu instruktor baletu z Poznania — Roman Matysiak.

Przy Ognisku Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Zryw” powstanie żeńska sekcja gimnastyki rytmicznej. Życzyć tylko zrealizowania planu! (kdw)

Szparagi na eksport

Przetwórnia owoców i warzyw w Kotlinie uruchamia przetwórnice fasoli szparagowej. Poza tym tworzy bazę eksportową szparagów. Zakontraktowano ich na ten rok około 20 ha w powiecie pleśzewskim.

W kotlińskiej przetwórnicy opanowano całkowicie metodę produkowania koncentratów z mrożonek. Za przykładem zagranicznych firm można np. przetwarzać pomidory w ciągu 10 miesięcy. W związku z tym potrzebne będą odpowiednie chłodnie. (emp)

Rozmaitości

czyła ona w środę (6 bm.) 95 lat. Wycho- wała ona 7 dzieci, do- czekała się 37 wnuc- ków, 56 prawnuków i 12 praprawnuków. (jw)

2 bm. wieczorem, leśniczy J. Olej- niczak, ścigając na motocyklu furmankę z drzewem wywiezio- nym z lasu, wpadł na nią i odniósł poważ- ne obrażenia. Po od- wieszeniu do szpitala we Wrześni, zmarł.

W Spławiu (pow. Września), mie- szkanie samotnie mie- szkającego F. S. — było zamknięte. — Wzbudziło to podej-

zenie u ludzi, że coś się stało. Kiedy ot- warto drzwi, znale- ziono gospodarza nie- przytomnego, rzeko- mo, zatrutego cza- dem. Po odtarowaniu — delikwent podpił sobie do tego stopnia, że musiano go osta- wić do Dziekanki pod Gnieznem.

Rolnik w Budzio- wie (pow. Wrze- śnia) — Jan Kierzek z powodu nieporozu- mień rodzinno-mają- kowych, powiesił się w stodole.

Mieszkańcy Pyzdr i okolicy narze- kają na brak nasion warzyw i środków do

lecznych — budują świetlice, strzelnice, przystanie wodne nad jeziorami, sprzęt żeglarski, pomagają bezinteresownie przy budowie dróg gromadzkich. Wyróżniają się tu szczególnie zespoły: w Wielochowie, Krzywiniu, Wolkowie, Racocie, Wieleniu, Pogorzeli, Pamiątkowie, Sędziwojewie, Mąkownicy i in.

— Na wiejskich drogach rozlega się dziś coraz częściej warkot silników. Ponad połowa wsi posiada już prąd elektryczny, a nie zawsze ludzie potrafili się obejść z urządzeniami. Czy i w tym zakresie LPŻ przejawia zainteresowanie?

— Owszem. Te sprawy mamy również w naszym progra- mie pracy. Prowadzimy kursy

opryskiwania drzew. Czyżby tamtejsza GS zapomniała, że siewy i pielęgnację sadów przeprowadza się wiosną? (jospn)

Władysław Nowa- stowski z Draw- ska (pow. Czarnków) 120 razy przejechał „na gapę” koleją i au- tobusami i podrobił 9 dokumentów. Teraz będzie za to odpowia- dał przed sądem....

Jarocin, piękne mia- sto, nie ma wcale pięknego Hotelu Śród- miejskiego. Brak w jego pokojach wody bieżącej, umeblowa- nie składa się ze sta- rych gratów, jest tyl- ko jedna łazienka i jedna wspólna ubika- cja! (alk)

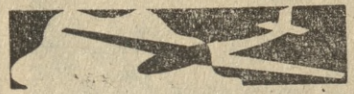
Co robi LPŻ na wsi?

Wywiad z sekr. Zarządu Wojewódzkiego Wacławem Wanatą

Liga Przyjaciół Zielnierza rozwija swoją działalność nie tylko w miastach, ale także na wsiach. Jak nas poinformowano, na terenie Wielkopolski istnieje 556 kół wiejskich, grupujących 13.200 członków. W szeregach LPŻ kroczą, obok młodzieży, również starsi obywatele, co ma niewątpliwie dodatnie znaczenie wychowawcze.

— Co w tych kołach się dzieje, co one robią na wsi? — oto pytanie, skierowane do sekretarza Zarządu Wojewódzkiego LPŻ — Wacława Wanaty...

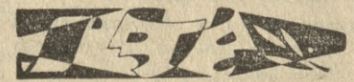
— Członkowie LPŻ na wsi — zresztą nie od dzisiaj — pracują w myśl hasła: gotowi do pracy i obrony kraju! Prowadzą więc ćwiczenia szermiercze, szkolenie strzeleckie i o-



brony przeciwlotniczej, aktualnie również obrony przeciwatomowej, nawiązującą społeczną więź z jednostkami wojskowymi. A poza tym, uprawiają sporty wodne: — pływactwo, kajakarstwo, żeglarstwo, uczą się podstawowych zasad łączności telefonicznej i radiowej. Młodzi zajmują się w modelarniach LPŻ majsterkowaniem. Młodzież wiejska bierze udział w zawodach, organizowanych przez Ligę. Na przykład w zimowych Zawodach Walterowskich brało udział 42 tys. osób, w jesiennych Zawodach Kościuszkowskich — 52 tys. osób, w czym prawie połowę stanowiła młodzież wiejska.

— To wszystko są na pewno ważne i pozytywne czynności. Czy to jednak wyczerpuje zainteresowania młodzieży wiejskiej?

— Nie, nie wyczerpuje. Nasze koła na wsi prowadzą ponadto zajęcia kulturalno-oświatowe, organizują życie świetlicowe, tworzą zespoły estradowe: śpiewacze, muzyczne i teatralne. Np. we Włoszakowicach, albo w Wolkowie, gdzie wystawiono z dużym powodzeniem „Balladynę”, dając 20 przedstawień w okolicznych wsiach. — LPŻ-owcy wiejscy są często inicjatorami i wykonawcami czynów spo-



lecznych — budują świetlice, strzelnice, przystanie wodne nad jeziorami, sprzęt żeglarski, pomagają bezinteresownie przy budowie dróg gromadzkich. Wyróżniają się tu szczególnie zespoły: w Wielochowie, Krzywiniu, Wolkowie, Racocie, Wieleniu, Pogorzeli, Pamiątkowie, Sędziwojewie, Mąkownicy i in.

— Na wiejskich drogach rozlega się dziś coraz częściej warkot silników. Ponad połowa wsi posiada już prąd elektryczny, a nie zawsze ludzie potrafili się obejść z urządzeniami. Czy i w tym zakresie LPŻ przejawia zainteresowanie?

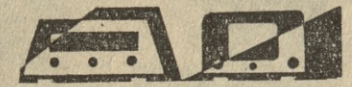
— Owszem. Te sprawy mamy również w naszym progra- mie pracy. Prowadzimy kursy

specjalistyczne z dziedziny elektrotechniki, z zakresu znajomości przepisów drogowych, prowadzenia i drobnych napraw pojazdów mechanicznych. Cel główny: podniesienie ogólnej kultury technicznej na wsi, czyli, jak określają naukowcy — politechnizacja. Mieliśmy już ostatnio 8 takich kursów z 240 uczestnikami, a obecnie prowadzimy 9 z 250 uczniami. Chcemy doprowadzić do tego, aby każdy LPŻ-owiec posiadał minimum, potrzebnej wiedzy technicznej, elektrotechnicznej i radiotechnicznej.

— To rzeczywiście, bardzo dużo znaczy. A jakie macie plany na przyszłość? Mechanizacja wkracza na wieś. Czy bierzecie to również pod uwagę?

— Nie zapominamy, bynajmniej o tym. W planie na 1960 r. przewidujemy wyszkolenie 500 traktorzystów dla rolnictwa i to nie tylko, jako kie-

rowców, ale w pełnym tego słowa znaczeniu mechanizatorów, znających się na obsłudze poszczególnych zestawów maszynowych. Dalej przeskro- limy 700 osób w zakresie — elektro- i radiominiatury, a po- za tym 6.000 kierowców moto- cyklowych. Jest to konieczne z uwagi na ilość motocykli i skuterów, przeznaczonych do sprzedaży na wsi w najbliż-



szych latach. Dobrze przeszkoleni użytkownicy tych pojazdów, to gwarancja zmniejszenia wypadków drogowych.

— Co nam Pan powie jesz- cze na zakończenie?

— Chciałbym dodać, że o- bok tych praktycznych zainte- resowań, pragniemy w dal- szym ciągu oddziaływać na młodzież pod względem ideologicznym — wychowawczym, wskazując na zasadnicze źró- dła specjalistycznych prze- mian ustrojowych na wsi i w mieście. Jest to ważne zaga- dnienie społeczne.

Rozmawiał: Jan Ryszewski

Miłe pożegnanie zasłużonych kolejarzy

Ostatnio w świetlicy Rady Zakładowej stacji PKP w Lesznie odbyła się uroczystość pożegnania odchodzących na emeryturę cenionych i zasłużonych pracowników że- laznej transportu.

Wśród emerytów, którzy w okresie swej długoletniej i od- powiedzialnej służby na PKP bardzo ofiarnie i przykładnie pracowali, znaleźli się: Stefan Remlein — zawiadowca stacji w Przysiecle Starej, który na swym posterunku wytrwał 45 lat. Wiele mu nie ustępują rów- nież kierownicy pociągów I klasy Jan Glapiak i Wojciech Glapiak oraz zawiadowcy sta- cji: Stare Bojanowo — Szcze- pan Grabiak i Wilkowie — Stanisław Kusior, którzy prze- pracowali w kolejnictwie prze- szło 40 lat.

Przy pół czarnej i lampce wina w miłym i serdecznym nastroju upłynęło spotkanie na wspomnieniach starszusków

Jubilaci — nauczyciele

Eleonora Szaroleta w Kór- niku obchodziła ostatnio 40- lecie pracy nauczycielskiej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że czcigodna Jubilanka cały czas pracowała w kórnickiej szkole podstawowej, zyskując sobie wdzięczność społeczeń- stwa i młodzieży. Trzecie po- kolenie wychodzi już spod jej opieki. (n)

Bardzo rzadko spotykany jubileusz — 50-lecie pracy w zawodzie nauczycielskim ob- chodził także Leonard Gąsior- rek.

Jubilat jako 19-letni mło- dzieńiec w 1910 r. po ukoń- czeniu seminarium nauczyciel- skiego w Rogoźnie pracował przez 7 lat w szkole wiejskiej w Bieganowie (pow. Środa). Do 1925 r. zanim przybył do Leszna, uczył jeszcze kilka lat w sąsiedniej wsi Jarosław- wiec.

W leszczyńskiej szkole po- wszechnej dla chłopców wy- kładał przez 27 lat matema- tykę, fizykę, chemię i pro- wadził zajęcia praktyczne, cie- sząc się szacunkiem i zna- niem wśród młodzieży i kie- rownictwa szkoły. W czasie okupacji prowadził na terenie Leszna tajne nauczanie. Od 1952 r. pracuje w leszczyń- skim Inspektoracie Szkolnym.

Za bogatą i długoletnią pra- cę zawodową, w której wy- chował wiele pokoleń został swego czasu wyróżniony brą- zowym i srebrnym medalem.

Obu Jubilatom do licznych gratulacji i życzeń długiego zdrowia i wszelkiej pomyśl- ności dołączamy również i na- sze życzenia. (R)

o swych pogodnych jak rów- nież i chmurnych dniach na PKP.

Nagrody pieniężne, upominki i dyplomy oraz serdeczne słowa podziękowania, wyrażo- ne przez przewodniczącego Rady Zakładowej — Stanisła- wa Turle i zastępcę naczelnika Oddziału Przewozów — inż. Stanisława Stefańskiego, były uznaniem za trud długo- letniej służby. (R)

Padają kury!

Epidemia chorób ogarnęła drób w szerokiej okolicy Pili. Kury padają, masowo zarówno w zagrodach podmiejskich, jak i w gospodarstwach chłop- skich. W większości główną przyczyną padania jest bie- gunka.

Do rozszerzenia epidemii, przyczynia się nieprzestrzega- nie higieny i nie stosowanie środków dezynfekcyjnych o- raz sprzedaż chorego drobiu na targach. (jk)



Z ulicy dochodzi tu równomierny stuk kilofów, młotów i stempli. To ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przekłada bruk przy szynach tramwajowych. Po drugiej stronie ulicy rozwalono już staromodny płot mur- rowany, który szpecił i nie pozwalał poszerzyć jezdni. W in- nych częściach miasta albo porządkowanie zieleni, albo naprawa chodników, albo zakładanie przewodów.

Niektórzy z Was zazdroścą nam, poznaniakom, że korzy- stamy z udogodnień telefonicznych. Tymczasem tak nie jest. Sam przez godzinę staram się wywołać jakiś numer — zawsze zajęty, a potem — odzywa się ktoś inny. Wtenczas najlepiej wsiąść w tramwaj, pojechać i pogadać osobiste. Od 1 maja br. trochę zmieni się na lepsze. Dzielnica Jeży- ców przygotowuje nową centralę telefoniczną, zostaną też za- instalowane aparaty zespołowe. Będzie więc można uruchomić około 2 tysięcy telefonów. W przyszłym roku, centrale tele- foniczne dostaną się Ratajom, a później — Grunwaldowi i Wildzie...

Gorzej jednak będzie z zapamiętaniem numerów. Z czter- ocyfrowych trzeba będzie przejść na 5-cyfrowe. Obej- mie to już w tych dniach (z 9 na 10 bm.) tysiąc właścicieli telefonów o dotychczasowych numerach, zaczynających się od „3” i „4”. Druga tura zmiany numerów nastąpi z 30 kwie- tnia na 1 maja br.

Trzeba będzie zrezygnować ze spisu telefonów w głowie i przejść na spis w notesie.

Dziś w auli uniwersyteckiej koncert kameralny, poświę- cony R. Schumannowi, z okazji 150 rocznicy jego uro- dzin, a zebrania z odczytami: w Klubie Studenckim Wol- nomyślicieli, w Polskim Towarzystwie Fizycznym i w Towar- zystwie Wiedzy Powszechnej. MO poszukuje psa 6-letniego

Co więcej? Kos pod oknem redakcji popisuje się umiejętno- ścią słowiczymi. Temu mistrzowi skrzydlatego — serdeczne dzięki za bezpłatny koncert...

J. P.

NIEDZIELA w Radio i Telewizji

PROGRAM I

6.45 — Niedzielne Rozmaitości Rolnicze; 7.35 — Program dnia; 7.45 — „Sportowcy wiejscy na start!"; 8.15 — Melodie rozrywko- we; 8.30 — Przekrój muzyczny ty- godnia; 9.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR.; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — słuchowisko pt. „Leśna radiostacja!"; 10.00 — Radio wy magazyn wojskowy; 11.00 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 11.30 Muzyka rozrywkowa; 11.50 Transmisja Mię- dzynarodowego meczu bokserskie- go Polska — NRF; 13.20 — Z ope- retki Kalmana; 14 — „Niedziel- na wsi!"; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — Koncert słyn- nych solistów; 16.20 — „Saga o Si- gridzie i Olfie" — słuchowisko; 17.30 — Wyniki „Toto-Lotek" 17.31 — Muzyka taneczna oraz wyniki regionalnych gier liczbowych; 18.05 — Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sporto- wych; 19.05 — Ulubieni piosenka- rze; 19.30 — Gra Orkiestra Tanecz- na Polskiego Radia pod dyr. E. Czernego; 20.00 — Tydzień w kra- ju i na świecie; 20.25 — Wiadomo- ci sportowe; 20.30 — „Matysiako- wie" odc. pow. radiowej; 21.00 Trzy miasta na Pieciolini; 22.00 — „Raczkii" — humoreska D. Kru- tikowa; 22.30 — Muzyka taneczna;

PROGRAM II (Poznań)

7.40 — d. c. muzyki porannej; 8.10 — Z piosenką i gawędą po Wielkopolsce — „Gawędy Kujaw- skie"; 9.00 — Muzyka; 9.25 — Kro- nika studencka; 9.40 — Poznański koncert zyczeń; 10.30 — „Nowe na- grania!"; 11.00 — Z cyklu: „Wybra- ne nowele" nowela S. Maughama „Przepraszam, pomyliłem się!"; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.20 — „Podwieczorek przy mikrofo- nie" z kawiarni „Stolica" w War- szawie; 18.50 — Wązanka melodii tanecznych; 19.05 — „Jutro" słu- chowisko wg fragm. powieści C. Petrescu „Carlton!"; 19.45 — Melo- die ludowe; 20 — Wyniki losowa- nia 152 Poznańskiej Gry Liczbo- wej „Koziołki!"; 20.02 — Wiosenne nastroje w muzyce rozrywkowej; 20.30 — Rewia piosenek, zapowia- da Lucjan Kydryński; 21.20 — Mu- zyka taneczna; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 — Me- lodie taneczne; 22.40 — Gra Wroc- ławski Kwintet Rytmiczny; 23.00 — Tydzień Muzyki Węgierskiej — Muzyka naszych Przyjaciół.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃSKA

10.55—13.45 Transmisja meczu pił- karskiego „Warszawa — Kraków" (W-wa); 14 — Felieton telewizyjny pt. „Sto milionów drzew na tysiąc- lecie" (W-wa); 14.15 Film fabularny produkcji polskiej pt. „Popiół i diament" od lat 18-tu — (lok.); 15.55 — „Przed zjazdem ZMS" — (W-wa) 16.10 — Przerwa, 17.15 — „Nad Wartą i Prosną" — (lok.); 17.35 — Estrada Literacka: — „Kon- cert zyczeń" — (W-wa); 18.05 — Polska Kronika Filmowa — (W- wa); 18.15 — Teleturniej pod ha- siem — „Technika, technika" — (Łódź); 19.15 — Dziennik telewi- zyjny — (W-wa); 20 — Program pt. „Ludzie opery" — (W-wa); 20.20 — Film fabularny produkcji angielskiej pt. „Wstępna lady" — (lok.); 22 — Felieton Janusza Kor- czaka — (W-wa); 22.25 — „Niedzie- la Sportowa" — (lok.).

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Przetwórnicy Warzywno-Owocowej z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz **Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wniosek wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w.w. adresem. K2145

Laborantkę analityczną zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K2176

Malarzy-inwalidów na dogodne warunki przyjmie **Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140**, zgłoszenia godz. 8-10. K2174

Mgr. farmacji — felcerów med. — księgowego budżetowego oraz funkcjonariuszy SW zatrudni natychmiast, **Centralne Wzięcie w Wronkach**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2166

Pracownika do Sekcji planowania, organizacji pracy i zatrudnienia przyjmie zaraz **przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe**. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne. Oferty wraz z życiorysem i odpisem dokumentów należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47700g.

Na stanowisko starszego inspektora nadzoru: wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienie budowlane i 5 lat praktyki w budownictwie, wzgl. inspektora nadzoru: średnie wykształcenie techniczne, uprawnienia budowl. i 9 lat praktyki w budownictwie — oraz starszego technika do instalacji c.o. i wodno-kan. z średnim wykształceniem i 5 lat praktyki w tym zakresie — zatrudni **Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Zarząd Inwestycji Szkolnych w Poznaniu, ulica Pałacowa 134**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować pod w.w. adresem. 47687g

Praca

Poszukuję zaraz samotnego go szwajcra do 15 krów. Wynagrodzenie wg umowy na miejscu. Zgłoszenia: Stanisław Kaczmarek, Lipno, poczta Lipno, pow. Leszno. 47436g

Przedstawiciela do zbierania zamówień na portrety na stałych warunkach przyjmie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47435g

Potrzebni uczniowie. Warunki blacharsko — instalacyjnej. Poznań, Matejki 11. 47451g

Nauka

Pomoc domowa na dobrych warunkach najchętniej z prowincji potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47602g.

Kurs pisania na maszynie organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmskiego 7 — tel. 653-11. 46656g

Tańców towarzyskich w ucznia: Adela Szczyrkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 46964g

Kursy samochodowe wszystkich kategorii, jak również kursy dla posiadaczy rowerów i motorów — odnośnie przepisów drogowych organizuje TKWP w Poznaniu. Informacje i zapisy w sekretariacie, Poznań, Łampego 7, od godz. 8-19. 47812g

Sprzedaż

Cegły białe gat. I, wapno poleca: Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K2095

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świerczewski, Poznań, Wrocławska 13. 46192g

Sprzedam pszczoły 10 uli wielkopolskich. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46807g.

Pianina okazjennie sprzedaje — kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 47141g

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedawcy: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostrołęka. 47351g

Samochody do sprzedaży: „Wolga” w bardzo dobrym stanie, „Skoda” 1101 i inne. Ogł. KRA: Szwedzkiego 30. 47442g

Samochody osobowe, ciężarowe, motocykle oraz maszynny poleca — poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Czajka 2, tel. 847-56. Uwaga: biuro czynne codziennie (również w niedziele) od godz. 9-17. 47460g

Samochód P-70 Combi sprzedam, tel. 49-50, od godz. 9-16. 47913g

Samochód Skoda 1101 osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Drezdenko, Kościuszki 45. 7380p

Sprzedam warsztat ślusarski dobrze prosperujący, kompletnym urządzeniem. Kołobrzeg, Jedności Narodowej 1. 7352p

Sprzedam 5 ton siana, Chmielewski, Słupca, Okopowa 13. 7554p

Sprzedaje roczne dobrze rozwinięte sadzonki szparagów, cena 1 zł za szt. A. Nastasia Nitschke, Stare Kramsko, pow. Sulechów. 7556p

Samochód Skoda furgon, bardzo dobrym stanie sprzedam, Telefon 613-71, wewn. 82. 47635g

Motocykl MZ-Es 250 cm chromowany bagażnik — nowy dotarty, sprzedam. Gostyń Poznań, ulica Dzierżyńskiego 8 m. 3, ogł. od godz. 16. 47661g

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starca „Autometal”, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 46984g

Cukrownia Opalenica

unieważnia

zaświadczenie rej. nr 14/K/12 i zezwolenie nr 14/K/12 z dnia 14. 9. 1954 r. na powołanie reżymu „Gęba-Regent”, wydane przez P. P. R. N. Nowy Tomysł. K2189

Sprzedam pianino marki Geger Stingl, Wien 10.000 zł, Głogowska 33 m. 10. 47814g

Sprzedam samochód „Skoda” 1102 po kapitalnym remoncie. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1. 47856g

Sprzedam ciągnik Zetor wysoki z pompą do remoncie, młocarnię, bułownik do konicyzny do remontu. Jan Ignasiak, Staniew, poczta Koźmin, pow. Krotoszyń, st. Koźmin. 47647g

Motocykl „Jawa” 175, mało używany sprzedam. Umoltowska 9 (Winogrodny). 47651g

Sprzedam samochód 4-drzwiowy małodrożowy w remoncie oraz maszynę ekscenter 10 ton. Poznań, Chelmska 19 przy Szydlowskiej. 47652g

Motocykl BMW 200 cm, na teleskopach — tanio sprzedam. Dąbrowskiego 303. 47657g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29, godz. 9-17. 47061g

Zamienię pokój, kuchnię, balkonem na podobne lub większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47741g.

2 panów spieszenie szuka pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47742g.

Nieruchomości

Sprzedam willę trzypiętrową i duży warsztat rzemieślniczy podpiwniczony z garażem, ogrodem owocowym 2.000 m² w Kałiszu, ul. Staszka 36. Po sprzedaży wolne. Na listy nie odpowiadamy. 46849g

„Parcelo-Willi” Poznań, Czerwonej Armii 29 poleca — poszukuje wszelkie nieruchomości oraz gospodarstwa. 47063g

Sprzedam gosp. blisko Poznania, budynek maszynowy, właściciel Napierała, Luboń, Dzierżyńskiego 95. 47391g

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9. 47238g

Garaże, 2 duże, w centrum miasta oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47541g.

Technikum Mechaniczne

W POZNANIU

ul. Dzierżyńskiego 352/360 (Dębica)

ogłasza

ZAPISY

na rok szkolny 1960/61

do

a) KLAS I (pierwszej) TECHNIKUM MŁO-

DZIEZOWEGO na następujące wydziały:

I. Eksploatacja i naprawa samochodów (budowa samochodów),

II. Budowa maszyn (budowa silników spaliny-

wych),

III. Technologia obróbki plastycznej,

IV. Technologia odlewnictwa,

V. Technologia obróbki metali skrawaniem.

Warunki przyjęcia:

1. ukończony 14 rok życia,

2. ukończone 7 klas szkoły podstawowej.

b) KLAS I (pierwszej) TECHNIKUM DLA PRA-

CUJĄCYCH na wydział technologii obróbki

skrawaniem.

Warunki przyjęcia:

1. ukończony 17 rok życia,

2. ukończone 7 klas szkoły podstawowej,

3. 2-letnia praktyka w zawodzie tokarskim.

Wymagane dokumenty:

1. Podanie,

2. Zyciorys,

3. Dokument urodzenia,

4. Świadectwo ukończenia 7 kl. szk. podst.,

5. Zaświadczenie szczepienia ospy,

6. Zaświadczenie o wysokości zarobku rodziców,

7. Zaświadczenie lekarskie,

8. 2 fotografie.

Kandydaci do klas I technikum składają egzamin wstępny, pisemny i ustny z języka polskiego oraz matematyki.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca 1960 r., o godzinie 8.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują tytuł technika i mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Dyrekcja szkoły

K2204

Zguby

Dnia 31 marca przed południem zgubiłem zegarek na trasie kościół lazarski, Głogowska, Strusia, Graniczna. Zgubę za wynagrodzeniem proszę oddać, ul. Grunwaldzka 43 m. 4. 47901g

5 bm., godz. 18 zgubiłem zegarek damski z bransoletką na trasie tramwaju 4 z ulicy Chwiałkowskiego, P. D. T. Znalazcę wynagrodzę. Chwiałkowskiego 31 m. 4. 47792g

Różne

Wypożyczalnia sukni ślubnych i wieczorowych oraz nakryć do chrztu. Mielkie Wilcza 20. 46637g

Nikuje — srebrzy — miedziuje solidnie, tanio Zakład Galwanizacyjny — Wrocławska 25 — podwórko. 47549g

Poszukuje współnika z samochodem, na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47390g.

Wspólnika z gotówką 50 tys. zł przyjmę do koncesjonowanego przedsiębiorstwa produkcji art. technicznych, zbyt ogólnokrajowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 47832g.

Lekarskie

Dr. Stusar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych własne laboratorium analityczne godz. przyjęć od 10-12 Poznań, 27 Grudnia 11 m. 7, telefon 49-92. 43819g

Dr. Paszkowski specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje: Poznań, Matejki 51. 47664g

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci kochanej żony i najlepszej matki, śp.

Apolonii Wojtyniak

odprawiona zostanie msza św. żałobna w niedzielę, 10 bm., o godzinie 10 w kościele Ks. Zmarłych w tychże miejscach.

Zyczliwych pamięci zawiadamia

MAŻ Z DZIEĆMI

47801g

Dnia 8 kwietnia 1960 roku zmarł

Józef Gulczyński

przewodniczący Rady Nadzorczej — kierownik Zakładu Produkcyjnego Robotniczej Spółdzielni Pracy „OPAKOWANIA DRZEWNE” w Poznaniu.

W Zmarłym traci Spółdzielnia wzorowego kierownika Zakładu, ofiarnego wychowawcę a koleżanki i koledzy szczerze i oddane kolegi.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze!

Rada Nadzorcza Zarząd Koleżanki i Koledzy
ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. PRACY „OPAKOWANIA DRZEWNE”
W POZNANIU

K2210

S. † p.

mgr Witold Białkowski

zmarł dnia 6 kwietnia 1960 r., przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbył się w piątek, 8 bm., na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm., o godzinie 9 w kościele OO. Franciszkanów.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Szyszkowskiego.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Przetwórnicy Warzywno-Owocowej z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz **Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wniosek wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w.w. adresem. K2145

Laborantkę analityczną zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K2176

Malarzy-inwalidów na dogodne warunki przyjmie **Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140**, zgłoszenia godz. 8-10. K2174

Mgr. farmacji — felcerów med. — księgowego budżetowego oraz funkcjonariuszy SW zatrudni natychmiast, **Centralne Wzięcie w Wronkach**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2166

Pracownika do Sekcji planowania, organizacji pracy i zatrudnienia przyjmie zaraz **przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe**. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne. Oferty wraz z życiorysem i odpisem dokumentów należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47700g.

Na stanowisko starszego inspektora nadzoru: wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienie budowlane i 5 lat praktyki w budownictwie, wzgl. inspektora nadzoru: średnie wykształcenie techniczne, uprawnienia budowl. i 9 lat praktyki w budownictwie — oraz starszego technika do instalacji c.o. i wodno-kan. z średnim wykształceniem i 5 lat praktyki w tym zakresie — zatrudni **Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Zarząd Inwestycji Szkolnych w Poznaniu, ulica Pałacowa 134**. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować pod w.w. adresem. 47687g

Praca

Poszukuję zaraz samotnego go szwajcra do 15 krów. Wynagrodzenie wg umowy na miejscu. Zgłoszenia: Stanisław Kaczmarek, Lipno, poczta Lipno, pow. Leszno. 47436g

Przedstawiciela do zbierania zamówień na portrety na stałych warunkach przyjmie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47435g

Potrzebni uczniowie. Warunki blacharsko — instalacyjnej. Poznań, Matejki 11. 47451g

Nauka

Pomoc domowa na dobrych warunkach najchętniej z prowincji potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47602g.

Kurs pisania na maszynie organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmskiego 7 — tel. 653-11. 46656g

Tańców towarzyskich w ucznia: Adela Szczyrkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 46964g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża, śp.

ADWOKATA DR.

Kazimierza Nowosielskiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 8 w kościele narodowym przy ul. Grunwaldzkiej.

ZONA

Poznań, Zjazd 2. 47599g

†

Dnia 7 kwietnia 1960 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi i kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

Ignacy Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy ementalnej na Junikowie. Msza św. z wigilią odprawiona zostanie we wtorek, 12 bm., o godz. 8,30 w Kolegiacie Farnej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Garbary 44. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W dniu 6 kwietnia 1960 roku zmarł, przeżywszy lat 65

Wacław Orzalkiewicz

kierownik Filii PTHW nr 3 w Grodzisku.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, ofiarnego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRACOWNICY
P. T. H. W. Nr 3 w POZNANIU

K2196

†

Dnia 8 kwietnia 1960 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

Antoni Metelski

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy ementalnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

ZONA, WYCHOWANEK I RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 4.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 529-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3 telefon 524-59 Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmują oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 48 nr konta PKO 1-6-10004 Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczna — Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3. telefon 519-02 L-5

Fakty - argumenty - myśli

Watykan i odpęzenie

Sprawa mera Dijonu, kanonika Kira, który, na rozkaz prymasa Galii, kardynała Gerlier, zmuszony był opuścić swe miasto na dzień przybycia doń premiera Chruszczowa, wywołała nie tylko oburzenie opinii francuskiej, czemu dała dość ostry wyraz prasa francuska. Incydent ten postawił na porządku dziennym szerszy problem: czy hierarchia kościelna może się wtrącać do państwowych funkcji świeckich, powierzonych duchownym i w związku z tym, jaki jest stosunek Watykanu do suwerenności narodu francuskiego i do polityki odpęzenia międzynarodowego?

Jaskrawy wyraz tym pasjonującym Francję zagadnieniom daje jedna z najpoważniejszych mieszczańskich gazet francuskich — „Le Monde” — uchodząca za pismo — stojące dość blisko kół z Quai d'Orsay

BISKUP CZY PREFEKT?

Skandal z zakazem kanoniki Kiri — zdaniem tego pisma — wzięcia udziału w przyjęciu Chruszczowa zmusza do rozważenia problemu wzajemnych stosunków między państwem a kościołem we Francji. „Bo kto w końcu jest ostatecznym autorytetem dla mera Dijonu — pyta „Le Monde” — biskup czy prefekt, a wyżej tego przedstawiciela rządu centralnego — papież czy premier Francji?”

„Przyjęcie głowy państwa, zaproszone przez prezydenta Republiki — ciągnie dalej „Le Monde” — nakłada na kierowników władz municypalnych takie same obowiązki, jak przyjęcie samego prezydenta. Nie można sobie wprost wyobrazić, aby inne państwo (autor ma na myśli Watykan — przyp. G. B.), mogło zmuszać przedstawicieli władz francuskich do niewywiązania swego obowiązku wobec państwa francuskiego, aby mer miasta

musiał się znużyć, na polecenie Watykanu, oddalić wtedy, kiedy jego obecność jest konieczna.”

PRZECIWDZIAŁANIE

Incydent ten stawia dodatkowo sprawę, czy w ogóle duchowni, podlegli Watykanowi, mogą zajmować stanowiska we władzach rządowych czy municypalnych, skoro możliwa jest ingerencja zewnętrzna do sposobu wykonywania przez nich ich państwowych obowiązków świeckich. Boć w wypadku kanonika Kira, chodziło nie o nabożeństwo okolicznościowe, ani o błogosławieństwo, lecz o reprezentowanie lokalnej władzy municypalnej.

Sprawa kanonika Kira, to nie tylko sprawa wewnętrzna Francji. Dotyczy ona nie tylko stosunków między merem a rządem, jest ona aspektem wpływania niektórych wyższych kół kleru katolickiego na międzynarodowe stosunki polityczne.

Podróż Chruszczowa odbywała się w okresie otwierających się szeroko perspektyw na rozładowanie napięcia między państwami. Pisze o tym tenże „Le Monde”: „Przeciwdziałanie pewnych kół watykańskich rozwijaniu kontaktów między Wschodem i Zachodem, świadczy o wyraźnej opozycji tych kół wobec zarysowującego się odpęzenia. Pewna część kleru usiłuje zahamować obecną ewolucję stosunków międzynarodowych, nie dowieżdżając pokojowemu współistnieniu i tęskni do zimnej wojny. Może to wywołać — kończy dziennik paryski — tylko rozżalenie zarówno niewierzących, jak i wielu, wielu wierzących...”

G. B.

Jutro mecz z NRF



Jutro pierwsze reprezentacje bokserów Polskiej i Niemieckiej Republiki Federalnej rozegrają w Łodzi spotkanie międzypaństwowe. Przed meczem czołówka polskich pięściarzy prowadziła treningi pod opieką F. Stamma. Na zdjęciu walka sparringowa Drogosz — Ochman.

Fot. — CAF

Startują 19-metrowcy

16 bm. na mityngu lekkoatletycznym w St. Barbara dojdzie do ciekawych pojedynków pomiędzy najlepszymi w tej chwili na świecie miotaczami, specjalistami w pchnięciu kula. Są to Bill Nieder (wyrił 19.99 m.), Dallas Long (19.77 m.) i Parry O'Brien (19.33 m.) (p)

Igrzyska 1968 r. w Kairze?

Zjednoczona Republika Arabska postanowiła zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o powierzenie miastu Kair organizacji Olimpiady w 1968 roku. Obecnie buduje się tam stadion na 100.000 osób. (p)

Piłkarze Stali Rzeszów gośćmi jedenastki Lecha

Pierwsza jedenastka piłkarzy Lecha rozegra w niedzielę na stadionie w Dębnie towarzyskie spotkanie z II ligowym zespołem rzeszowskiej Stali, która w swej grupie zajmuje środkową lokatę, i straciła dotychczas jedną tylko bramkę w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich.

Obie drużyny wystąpią w swych pełnych składach. W przedmeczku o mistrzostwo po znaskiej ligi okręgowej zmierzą się: Lech — Promień (Opalenica).

Ceny wstępu na oba spotkania są następujące: 12 zł — miejsca siedzące, 8 zł — sto-



jące, 3 zł dla wojska i młodzieży szkolnej oraz studenckiej i dla członków klubu — po 6 zł, a nie — jak mylnie podano na afiszach — po 10, — zł na wszystkie trybuny. (t)

5 minut gimnastyki

Codziennie między godziną 11.00 a 11.05 w halach fabrycznych Zakładów Metalowych w Dębnie (woj. rzeszowski) rozlegają się głosy sportowych komend: „rozkrók”, „repe na biodra”, „skłon tułowia w prawo” itp. Tu bowiem, odpowiadając na apel połączonego plenum KC ZMS i CRZZ, zaręba postanowiła poświęcić każdego dnia 5 minut na gimnastykę. (PAP)

Skąd bierze się fundusze?

Za kulisami olimpiad

Skoro mówimy o przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich, mamy wszyscy na myśli naszych przyszłych reprezentantów. Dopiero na drugim miejscu mówi się o trenerach i działaczach poszczególnych dyscyplin.

Wszystkie przygotowania naszych sportowców, zakup sprzętu, organizacja obozów itp., nie mogą obciążać budżetu państwowego.

Cały ciężar pozyskania funduszy na przygotowania i wyprawę olimpijską spoczywa więc na Polskim Komitecie Olimpijskim i komisjach współpracy przy wojewódzkich komitetach kultury fizycznej.

OD 1924 ROKU

Na Fundusz Olimpijski PKOl zbierał się również w okresie międzywojennym (już w 1924 r.), lecz zasięg tych zbiorów nie był tak szeroko pomyślany, jak obecnie. Po wojnie, dokładnie dwa lata temu, akcja zbierania funduszy zyskała sobie dużą popularność.

Koszt wysiłki zawodnika na Olimpiadę wynosi około

300 dolarów. Do Rzymu wyjedzie około 200 naszych reprezentantów.

PKOl, spodziewa się, że w całości zbierze dewizy, które pozwolą na wysłanie wspomnianej ilości zawodników, zakup sprzętu i ekwipunek.

SKĄD DEWIZY?

Z różnych stron świata wpływają dewizy. — Od naszych rodaków z zagranicy, z zysków, które przysparza przedsiębiorstwo „Sport-Tourist”, z dochodów z różnych rozgrywek, ze sprzedaży znaczków PKOl, medali pamiątkowych. Wielu rodaków z zagranicy wzięło na siebie ciężar utrzymania niektórych czołowych naszych reprezentantów na Olimpiadzie, m.in. Z. Orywała.

Akcja zbiórki na Fundusz Olimpijski odbywa się w A-

meryce Północnej i Południowej, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii oraz w wielu krajach Europy, szczególnie tam, gdzie są silniejsze ośrodki polonijne.

Z dużą pomocą przychodzą nam polskie organizacje, m.in.: Związek Polaków w Kanadzie, Związek „Zgoda” w Niemczech, Klub Polonia w Sydney (Australia).

Stale trwa akcja zbiórkowa w kraju, w postaci dopłat do

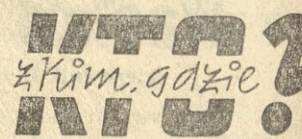


biletów wstępu na imprezy sportowe oraz ze specjalnych zawodów, organizowanych na ten cel.

Dotychczas zebrano w dewizach przeszło 13 tysięcy dolarów, PKOl, spodziewa się jeszcze przed wyjazdem do Rzymu poważnych wpływów z zagranicy oraz od za wsze ofiarne społeczeństwa w kraju.

Akcja zbiórki na Fundusz Olimpijski nie ustanie z chwilą wyjazdu naszej ekipy do Rzymu, lecz prowadzona będzie nadal z myślą o pierwszej wyprawie do Azji, bowiem w 1964 r. Igrzyska Olimpijskie odbędą się — jak wiadomo — w Tokio.

T. P.



Telewizja

POZNAŃSKA

16.30 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.), 16.45 — Program dla dzieci („Miś z ołienka” i teleaudycja pt. „A co dalej?” — (W-wa), 17.15 — Reportaż pt. „Sztuczne ręce i fachowy mózg” — (W-wa), 17.55 — „Z kamerą po Chinach” — (W-wa), 18.55 — Magazyn kulturalny — „PEGAZ” — (W-wa), 19.30 — Dziennik (W-wa), 20.00 — Program tygodnia — (lok.), 20.15 — Film fabularny produkcji radz. — „W kręgu podejrzeń” od lat 12 — (lok.), 21.55 — Ostatnie wiadomości — (W-wa), 22 — 22.40 — Filmowy program składany pt. „Recepta na komedię” (W-wa).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert Chóru Chłopców i Męskiego przy P. F. dyryguje Stefan Stulgrosz.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ (chirurgia-interna) ul. Mickiewicza 2.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00 codziennie od 18 do 6 rano, w święta od 15.

Kwiecień

Imieniny

9

sobota

Maril
Hugona
Słońce:
wsch. 6.09
zach. 19.40

Teatry

W POZNANIU

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Komendant Paryża” (koniec ok. 22).
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Pierwszy dzień wolności” (koniec ok. 22).
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Śmierć komiwojżera” (koniec ok. 22).
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec ok. 21.45).
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — „Kobieta jest diablem”.
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Ballady” A. Mickewicza, g. 16.30 — „Przygody Koziołka Matołka”.
TEATRZYK STUDENCKI WSE — ul. Marchlewskiego 146/150 — g. 19.30 — „Igraszki z diabłem”.
WESOŁA GDAŃSKA FALA — Izba Rzemieślnicza — g. 20 — „Uśmiech od morza”

Kina

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.40 — „Zezowate szczęście” (polski 16 l.).



B. Kobiela o filmie pt. „Zezowate szczęście”.

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Jeździec znikąd” (USA 14 l.).
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Mój wujaszek” (franc. 12 l.).
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Ulica hańby” (japoń. 16 l.).
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Cafe pod Minogą” (polski 12 l.).
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ojciec narzeczony” (USA 16 l.).
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wiatr w oczy” (radz. 16 l.).
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 — „Córce” (ang. 16 l.).
OSIEDLE (Dębice) — g. 16, 18, 20 — „Romans na przedmieściu” (czeski 16 l.).
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 — „Kłopotliwy wnuczek” (USA 16 l.).
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Winchester 73” (USA 12 l.).
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Pieśń purpurowego kwiatu” (szwedzki 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16 — „Bajki” (g. 17.30, 20 — „Sny w szufladzie” (włoski 14 l.).
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Dziwaczka z Florencji” (włoski 16 l.).
TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17.30, 20 — „Małe jasne” (węgierski 16 l.).
TECZA (Wilda) — g. 16 — „Wraki” (g. 18, 20 — „Zobaczmy się w nie dziele” (polski 18 l.).
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ewa kuwać miasto” (radz. 12 l.).
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „W obronie mojej miłości” (franc. włoski 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17.45, 20 — „Zemsta z grobu” (fran. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — „Marynarzu strzeż się” (ang. 14 l.).
ZNICZ — niezwykłe
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Londyn 1959”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Bulwar zachodzącego słońca”, Polonia: „Młoda gwiazda”, Kalisz — Sty-

Włoski przekład „Lalki”

Już w 1901 roku w odcinku jednego z pism neapolitańskich wyszedł „Faraon” Prusa w przekładzie opartym niestety nie na oryginalnym, ale na tłumaczeniu z rosyjskiego. Staranny przekład tej powieści z oryginału wydał N. Maffezzoli w Mediolanie w 1934 roku.

Ostatnio ukazał się przekład „Lalki” (La Bambola, Edizioni Paoline, Milano 1960). Potężny tom liczący ponad tysiąc stron na pięknym papierze, staranna płócienna oprawa, kilkanaście dobrych ilustracji G. Simonsa — budzi szacunek solidnością typograficzną.

Przekładu dokonała z oryginału p. Aurora Beniamino, która już przed wojną dała się poznać jako tłu maczka różnych nowel polskich a zwłaszcza „Chłopców” Reymonta. Ona też poprzedziła przekład „Lalki” dłuższym wstępem w oparciu o nasze ważniejsze prace poświęcone Prusowi a tekst powieści zaopatrzyła przypisami treści historycznej.

Dodać warto, że bibliografia poloników włoskich do 1946 roku notuje piętnaście publikacji poświęconych głównie przekładom nowel i opowiadań Prusa.

R. P.



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ciekawe książki:

Optyka elektronowa, B. Paszkowski, str. 301 zł 33. Książka jest przeznaczona dla inżynierów i techników specjalistów w zakresie elektroniki, zajmujących się konstrukcją i projektowaniem lamp elektronowych.

Opowiadania o elektryczności — B. P. Riabkin, str. 157 zł 10. W książce opisano w popularny sposób i ciekawie formy wszystko o elektryczności. Zaciekawi każdego.